



Sygn. akt I CSK 540/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

Protokolant Justyna Kosińska

w sprawie z powództwa Y. sp. z o.o. z siedzibą w B.

przeciwko [...] Bank S.A. z siedzibą w [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 maja 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 15 kwietnia 2016 r., sygn. akt I ACa .../15,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej apelację pozwanego i oddalającą powództwo w zakresie żądania zapłaty kwoty 128.940 (sto dwadzieścia osiem tysięcy dziewięćset czterdzieści) zł z odsetkami ustawowymi (pkt I), oddalającą apelację powoda (pkt II) oraz orzekającą o kosztach procesu (pkt I, III) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego**

**rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego;**

2. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części.

UZASADNIENIE

Powód „Y.” - spółka z o.o. domagała się od pozwanego [...] Banku S.A. zwrotu kwot pobranych z jego rachunku bankowego, które obejmowały tzw. prowizję przygotowawczą kredytową i zwrot uiszczonej składki ubezpieczeniowej (odpowiednio kwoty: 30.700 zł i 128.940 zł). Jako podstawę prawną roszczenia powód wskazał przepis art. 410 § 2 k.c.

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 128.940 zł i oddalił powództwo w odniesieniu do kwoty 30.700 zł, natomiast po rozpoznaniu apelacji obu stron Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo o zwrot 128.940 zł oraz oddalił apelację o zwrot 128.940 zł oraz oddalił apelację strony powodowej.

Zasadnicze ustalenia faktyczne w tej sprawie są następujące:

Strony zawarły w 2010 r. „umowę ramową o świadczenie usług bankowych”, a następnie w dniu 3 grudnia 2012 r. „umowę kredytu nieodnawialnego” w wysokości 1.280.000 zł. Strona powodowa podpisała także „Deklarację przystąpienia do ubezpieczenia”, która obejmowała pokrycie kosztów pomocy prawnej w okresie roku od podpisania umowy kredytu z możliwością wcześniejszej rezygnacji z ochrony ubezpieczeniowej. Do umowy kredytowej dołączony był załącznik stwierdzający dyspozycję pobrania składki ubezpieczeniowej przez Bank z rachunku bankowego strony powodowej. Inny załącznik obejmował udzielane Bankowi pełnomocnictwa do dysponowania środkami znajdującymi się na rachunku bankowym powoda, w tym do obciążenia tego rachunku spłatą kredytu i kosztami ponoszonymi na jego udzielenie. Stronę powodową wiązały także ogólne warunki udzielania kredytu. Strony podpisały także aneks do umowy kredytowej. Ostatecznie strona powodowa nie skorzystała z kredytu, który został postawiony jej do dyspozycji jako kredytobiorcy zgodnie z umową kredytową.

W ocenie Sądu Okręgowego, nieuzasadnione okazało się żądanie zwrotu pobranej przez Bank tzw. prowizji przygotowawczej. Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej, że nie powstały warunki kreujące obowiązek zapłaty prowizji. Umowa kredytowa była bowiem skutecznie zawarta i kredyt został postawiony do dyspozycji kredytobiorcy. Prowizja przygotowawcza powiązana jest z zachowaniem

stanu gotowości do wypełnienia pozostałych warunków umowy kredytowej, w tym po udostępnieniu kredytobiorcy sumy kredytu.

Należność w wysokości 128.940 zł nie stanowiła prowizji z tytułu kredytu, lecz niezwykle wysoką składkę ubezpieczeniową, pobieraną przez pozwany Bank (a nie przez ubezpieczyciela). Bank nie świadczył na rzecz strony powodowej usługi ubezpieczeniowej, lecz pobierał należność z tego tytułu ubezpieczenie. Przedmiot tego świadczenia był w istocie oderwany od umowy kredytu, którego udzielenie zostało uzależnione od narzuconych przez pozwanego warunków przystąpienia powódki do ubezpieczenia grupowego oraz opłacenia składki odpowiadającej wysokością połowie sumy ubezpieczenia pod postacią prowizji. Należność ta nie miała w istocie tego charakteru, nie została bowiem powiązana z jakimkolwiek świadczeniem ze strony pozwanej na rzecz powódki. Zobowiązanie się powoda do opłacenia tej należności było oceniane przez Sąd Okręgowy z punktu widzenia art. 58 k.c. Sąd uznał, że postanowienie dotyczące jej zastrzeżenia, zawarte w umowie z dnia 3 grudnia 2012 r., naruszały dobre obyczaje kupieckie i w tej części umowa kredytowa okazała się nieważna. Czyniło to uzasadnionym roszczenie powoda o zwrot tej należności, pobranej przez pozwany Bank z rachunku bankowego strony powodowej. Miały tu też, zdaniem Sądu, zastosowane przepisy art. 18 ust. 1 pkt 5 i art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. z 2003 r., nr 153, poz. 1503 ze zm.; cyt. dalej - „ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r.”). W ustalonym stanie faktycznym można było Bankowi zarzucić narzucanie przystąpienia do grupowego ubezpieczenia ochrony prawnej oraz naruszenie przewidzianego w art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy zakazu utrudniania dostępu do rynku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, który podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, bezpodstawna okazała się apelacja powoda, kwestionującego oddalenie powództwa w zakresie dotyczącym prowizji kredytowej. Sąd Apelacyjny akceptował ocenę prawną Sądu Okręgowego odnośnie do tego, że roszczenie obejmujące prowizję kredytową powstało po zawarciu umowy kredytowej. Strony określiły jej wysokość, a także określiły sposób jej pobierania (z rachunku bankowego powoda). Udzielone bankowi przez kredytobiorcę pełnomocnictwo

umożliwiało taki sposób zapłaty omawianej prowizji. Obciążenie rachunku bankowego powoda kwotą 30.700 zł było zatem zgodnie z treścią umowy rachunku.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko apelującego Banku, że był on uprawniony do pobrania z rachunku bankowego powoda kwoty 128.940 zł obejmującej składkę ubezpieczeniową w związku z ubezpieczeniem ochrony prawnej, która została udzielona stronie powodowej na warunkach grupowego ubezpieczenia klientów banku. Nieusprawiedliwione było stosowanie przez Sąd Okręgowy w tym zakresie przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, strona powodowa nie powoływała się zresztą na taką podstawę zgłoszonego roszczenia o zwrot zapłaconej składki.

Analizując wspomnianą należność, Sąd Apelacyjny stwierdził, że strona powodowa uzyskała skuteczną ochronę ubezpieczeniową. Korzystanie z tej ochrony było niezależne od tego, czy strona powodowa wypełniła warunki uruchomienia kredytu i czy wykorzystała sumę kredytu. Nie powodowało to zawieszenia świadczenia ubezpieczeniowego, a treść ochrony ubezpieczeniowej określona została w podpisanej deklaracji o przystąpieniu do grupowego ubezpieczenia. Pozwany Bank działał jako ubezpieczający i płacił składkę ubezpieczeniową. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że pozwany Bank zachował całą prowizję ubezpieczeniową w wysokości 128.940 zł dla siebie, bowiem taki fakt nie został wykazany. Bank nie miał statusu niematerialnego pośrednika ubezpieczeniowego. Prowizja z tytułu ubezpieczenia musiała zawierać w sobie składkę z tego tytułu, jej wysokość nie została ustalona przez Sąd Okręgowy, a żadna ze stron nie była zainteresowana wykazaniem tej okoliczności i nie wykazywała odpowiedniej inicjatywy dowodowej.

Sąd Apelacyjny przyjął, że nie są nieważne postanowienia umowy kredytowej dotyczące prowizji związanej z ubezpieczeniem. Należność ta obejmowała składkę ubezpieczeniową i jednocześnie „dalszą część prowizji należnej pozwanej z tytułu zawarcia umowy nakładającej na pozwaną obowiązek uruchomienia kredytu”. Nie była zatem istotna sama wysokość tej należności. W związku z obejmowaniem nią dwóch pozycji nazwano ją w umowie „prowizją, a nie składką ubezpieczeniową”, która w ogóle nie była regulowana w umowie kredytu. Taki sposób zastrzegania omawianych dwóch prowizji („kredytowej

i połączonej z ubezpieczeniem”) nie uzasadnia wniosku, że pozwany Bank naruszył dobre obyczaje. Ta ostatnia prowizja, powiązana z kosztami ubezpieczenia, nie była bowiem ukryta, została przyjęta za zgodą i wiedzą kredytobiorcy. Powód jest podmiotem zajmującym się działalnością gospodarczą (deweloperską) i mógł zanalizować sens proponowanego mu ubezpieczenia, powiązanego z umową kredytową. Z treści umowy kredytowej wynikało, że zapłacenie prowizji określonych w § 3 pkt 12 umowy stanowiło jeden z warunków uruchomienia kredytu. Dla stron oczywiste było to, że obowiązek zapłaty prowizji związanej z ubezpieczeniem mógł powstać wraz z postanowieniem sumy kredytu do dyspozycji kredytobiorcy. W konsekwencji nie było podstaw do zastosowania w omawianym zakresie art. 58 § 2 k.p.c. i art. 353¹ k.c. Przepis art. 69 prawa bankowego z 1997 r. pozwalała na wprowadzenie do umowy podzielonych na dwa elementy prowizji, związanych z zawarciem umowy kredytowej i postawieniem sumy kredytowej do dyspozycji kredytobiorcy. Fakt niewykorzystania z sumy kredytu powoda (brak jego uruchomienia) nie miał wpływu na postanowienie roszczenia o zapłatę prowizji związanej ze składką ubezpieczeniową.

W skardze kasacyjnej powoda podnoszono zarzuty naruszenia przepisu prawa procesowego: art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227, 231 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.; art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., wskazywano także na naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 725 k.c. w zw. z art. 63 ust. 1-3 prawa bankowego z 1997 r.; art. 5 ust. 1 i art. 6 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U. 2016 r., poz. 2077) w zw. z art. 58 § 1 k.c.; art. 89 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.; art. 3 ust. 1 w zw. z art. 15 pkt 5 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w zw. z art. 58 § 1-3 k.p.c. i art. 471 k.c.; art. 725 k.c. w zw. z art. 63 ust. 1-3 prawa bankowego z 1997 r. w zw. z art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c. oraz art. 65 k.c. i w zw. z art. 98 k.c.; art. 65 § 1-2 k.c.; art. 410 § 2 k.c.; art. 6 k.c.

Skarżący domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

1. Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada jednak wszystkim wymaganiom formalnym przewidzianym w art. 328 § 2 k.p.c. Zawarte w tym uzasadnieniu wywody mogą być poddane kontroli w postępowaniu kasacyjnym. Podnoszone w apelacji zarzuty znalazły odpowiedni, bezpośredni lub pośredni wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w tym kwestia skuteczności pobrania prowizji z rachunku bankowego powoda, określenia zakresu udzielonego Bankowi umocowania, znaczenia prawnego regulaminu kredytu, a także oceny skuteczności umowy ubezpieczenia ochrony prawnej.

2. Skarżący zarzucił Sądowi Apelacyjnemu niewłaściwą interpretację art. 321 § 1 k.p.c. w związku z odmową przez ten Sąd oceny żądania powoda także w świetle art. 15 ust. 1 pkt 5 i art. 18 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. Nie formułuje zatem tego zarzutu w ten sposób, że doszło w ogóle do naruszenia wyrażonej w tym przepisie zasady w toku postępowania rozpoznawczego. Szerszy wywód zamieszczony w skardze kasacyjnej poświęcony jest rozumieniu i procesowym konsekwencjom tej zasady. Tymczasem Sąd Apelacyjny nietrafnie zaznaczył, że Sąd Okręgowy – stosując wspomniane przepisy ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. – wyszedł poza pierwotne żądanie pozwu. Powód formułował swoje żądanie w oparciu o przepis o bezpodstawnym wzbogaceniu, natomiast stosowanie wspomnianych przepisów o nieuczciwej konkurencji wymaga stwierdzenia czynu nieuczciwej konkurencji jako szczególnego deliktu. Stwierdzenie takie może nastąpić na podstawie odpowiednich ustaleń faktycznych uzasadniających fakt istnienia takiego deliktu (w postaci utrudniania dostępu do rynku), ale także w ogóle możliwość konstruowania tego deliktu w odpowiedniej konfiguracji podmiotowej. Należy przyznać rację Sądowi Apelacyjnemu, że nie można w świetle przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. tworzyć relacji konkurencyjnej pomiędzy stronami obecnego procesu, tj. powodem prowadzącym działalność w branży deweloperskiej i bankiem, oferującym usługi oraz współpracującym z nim ubezpieczycielem, oferującym stronie powodowej ochronę ubezpieczeniową (s. 17-18 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Czym innym jest natomiast kwestia stwierdzenia tego, czy ustalony przez Sąd meriti stan faktyczny uzasadniał w sposób wystarczający sugestię strony skarżącej, że ze strony Banku doszło do działań mających na celu „wymuszenie wyboru jako kontrahenta określonego przedsiębiorcy (ubezpieczyciela)”, tym samym ograniczenie wyboru innych ofert ubezpieczenia. Takie działania mogłyby, rzecz jasna, służyć do oceny skuteczności odpowiednich postanowień umowy kredytowej lub umowy ubezpieczenia, przewidujących pobranie przez bank prowizji związanej z ubezpieczeniem. Ocena taka mogłaby być jednak dokonana w świetle ogólnych przepisów k.c. (np. art. 58 k.c.), ale już nie na podstawie art. 3 ust. 1 i art. 15 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r.

Należy zaznaczyć, że kwestia prawnej kwalifikacji charakteru pobranej przez pozwanego Bank należności w wysokości 128.940 zł („prowizja banku” lub „składka ubezpieczeniowa”) mogłaby być rozważana w ramach naruszenia art. 65 § 1 k.c., a nie w związku z zarzutem naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. W rozpoznawanej sprawie spór toczy się bowiem o prawną zasadność uiszczenia takiej należności, a zatem o odpowiednią interpretację łączących strony stosunków obligacyjnych w tym zakresie.

W tej sytuacji za nietrafny należy uznać zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c., a także zarzut naruszenia – przez niezastosowanie – wskazanych w pkt 4 skargi przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. (s. 3 skargi).

3. Umowa kredytu bankowego może przewidywać w swej treści obowiązek zapłaty przez kredytobiorcę odpowiedniej prowizji kredytowej na rzecz banku – kredytodawcy (art. 69 ust. 2 pkt 9 prawa bankowego z 1997 r.). W prawie bankowym z 1989 r. (Dz.U. z 1989 r., nr 4, poz. 21 ze zm.) wprost regulowano „prowizję od przyznanego kredytu” (art. 32 ust. 2). Prowizję taką określa się jako tzw. prowizję kredytową przygotowawczą i należy ona do podstawowych postaci prowizji kredytowych w praktyce kredytowej banków. Podobną konstrukcyjnie prowizję przewiduje się w bankowych umowach pożyczek pieniężnych (tzw. prowizje pożyczkowe). Prowizja przygotowawcza stanowi obok odsetek kapitałowych dodatkowe wynagrodzenie banku kredytodawcy w związku z jego faktyczną gotowością do wykonania umowy kredytowej i wydania kredytobiorcy na jego żądanie określonej sumy kredytu. Wykonanie to następuje w wyniku

skorzystania przez kredytobiorcę z sumy kredytu w sposób wskazany w umowie kredytowej, tj. transferu tej sumy do majątku kredytobiorcy.

W umowie kredytowej z dnia 3 grudnia 2012 r. przewidziano na pewno tzw. prowizję przygotowawczą i określono wyraźnie jej wysokość (0,25 % „kwoty produktu”, czyli „kwoty kredytu”; § 3 pkt 12 umowy kredytowej). Oznacza to, że z treści tego paragrafu wynika tytuł prawny tej należności dla banku (umowa kredytowa) oraz określone jej wysokości. Do ustalenia pozostają jeszcze następujące kwestie: samo powstanie roszczenia o zapłatę prowizji, wymagalność tego roszczenia i sposób zapłaty należności przez kredytobiorcę Bankowi. Należy jeszcze zaznaczyć, że strony wiązała umowa rachunku bankowego (bieżącego; por. też § 2 i 3 pkt 7 umowy kredytowej), która miała być – w zamierzeniu stron umowy kredytowej – wykorzystana m.in. do uiszczenia prowizji przygotowawczej na rzecz kredytodawcy. Takie powiązanie umowy kredytowej z umową rachunku bankowego (rozliczeniowego) stanowi standard w praktyce kredytowej banków.

Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że zawarta w dniu 3 grudnia 2012 r. umowa kredytu nieodnawialnego wywołała skutek prawny w postaci powstania obowiązku zapłaty prowizji przygotowawczej (s. 12-13 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Powstanie tego obowiązku nie było uzależnione od wykorzystania sumy kredytu w sposób przewidziany w umowie kredytowej.

Taki sposób wykorzystania kredytu (określanego w umowie jako „udostępnienie produktu” i „wyplacanie kwot z tytułu kredytu” zob. § 3 ust. 4 i § 2 ust. 2 umowy) przewidziano w § 2 ust. 4 umowy. Stwierdzono tam ogólne, że jeżeli inne postanowienia umowy nie stanowią inaczej, kredyt zostanie udostępniony kredytobiorcy poprzez uznanie kwotą rachunku bieżącego kredytobiorcy wskazanego w § 3 ust. 7 umowy. W § 3 pkt 12 umowy wyraźnie przewidziano płatność prowizji przygotowawczej niezależnie od „wykorzystania produktu”, (czyli kredytu). Należało zatem przyjąć, że obowiązek zapłaty prowizji przygotowawczej (i jednocześnie jej wymagalność) nastąpiły już w wyniku zawarcia umowy kredytowej, w której pozwany Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji umówioną kwotę kredytu, a powód - kredytobiorca miał możliwość wykorzystania tego kredytu (transferowania sumy kredytu do własnego majątku w wyniku spowodowania uznania wspomnianego rachunku bieżącego). Dla powstania obowiązku zapłaty

provizji przygotowawczej nie miało znaczenia to, czy powód (kredytobiorca) spełnił warunki wykorzystania kredytu wskazane w treści umowy (§ 3 pkt 4 umowy). § 3 pkt 13 umowy. W § 3 pkt 13 ppkt 4 wskazano wyraźnie, że warunkiem koniecznym do uruchomienia (wykorzystania) kredytu jest właśnie zapłacenie na rzecz Banku prowizji wynikających z umowy, w tym prowizji przygotowawczej i to w dniu podpisania umowy kredytowej (zob. także § 3 pkt 13 ppkt 10 umowy; zmieniony w załączniku nr 2 do umowy z dnia 4 września 2013 r.; k. 65 akt sprawy).

Trzeba także podkreślić, że spełnienie wspomnianych warunków (wymagań) otwierało możliwość wykorzystania przez kredytobiorcę (powoda) sumy kredytu (w sposób wskazany w umowie), natomiast nie uzależniało - jak wywodził powód - powstania skutków prawnych umowy kredytowej („wejścia jej w całości w życie”, s. 18 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Nie sposób także podważać upoważnienia pozwanego Banku do podjęcia kwoty odpowiadającej prowizji przygotowawczej z rachunku bankowego (bieżącego) powoda (kredytobiorcy). Powód w „pełnomocnictwie do dysponowania środkami na rachunku bankowym” z dnia 3 grudnia 2012 r. upoważnił Bank do obciążania rachunków bankowych powoda „kwotami określonymi w dyspozycjach składanych przez Bank na pokrycie wymagalnych zobowiązań wobec Banku z tytułu kredytu z należnymi odsetkami kosztami udzielonego na podstawie umowy kredytowej”. Obciążenie takie nie wymaga odrębnej dyspozycji mocodawcy, a przelewanie środków z rachunku bankowego nastąpiło po złożeniu przez Bank odpowiedniej dyspozycji z podaniem kwoty przelewu i wskazaniem wymagalnego roszczenia (zobowiązania). Wspomniane upoważnienia standardowo pojawiają się w bankowej praktyce kredytowej i stanowią uproszczone zabezpieczenie osobiste obejmujące należności przysługujące bankowi - kredytodawcy. Treść umowy rachunku bankowego nie wyklucza także takiej możliwości dysponowania przez posiadacza środkami pieniężnymi znajdującymi się na jego rachunku (art. 725 k.c., art. 727 k.c.).

4. Mając na względzie wskazaną wykładnię postanowień umowy kredytowej w zakresie dotyczącym powstania obowiązku zapłaty prowizji przygotowawczej i upoważnienia Banku do jej pobrania z rachunku bankowego powoda, należy ogólnie zakwestionować te wywody skargi kasacyjnej, które zmierzają do

wykazania braku podstaw do zatrzymania przez pozwany Bank tej prowizji w wysokości 30.700 zł.

Po pierwsze, nietrafny, a nawet prawnie niezrozumiały jest wywód, który zarzuca Sądowi Apelacyjnemu honorowanie konstrukcji „nienazwanego rozliczenia bezgotówkowego”. Dysponowanie środkami zgromadzonymi na rachunku bankowym może nastąpić także w inny sposób niż przewidziano to art. 63 i n. prawa bankowego z 1997 r., nawet wówczas, gdy posiadacza łączy z bankiem umowa rachunku bankowego, której główną funkcją jest dokonywanie rozliczeń pieniężnych (art. 49 ust. 1 pkt 1 prawa bankowego). Co więcej, de lege lata umowa rachunku bankowego (też rozliczeniowego) może pełnić funkcję tzw. rachunku płatniczego (art. 52 ust. 4 prawa bankowego). Możliwe jest także upoważnienie banku do podejmowania z rachunku bankowego posiadacza odpowiednich kwot pieniężnych w celu regulowania należności wobec banku z różnych tytułów. Takie upoważnienia pojawiają się obecnie bardzo często m.in. w treści umów kredytowych (np. w formie pełnomocnictwa odwołałego lub nawet nieodwołałego do czasu pełnej spłaty kredytu). W treści wspomnianego pełnomocnictwa mogą być podane czynności Banku, które prowadzą do obciążenia rachunku bankowego kredytobiorcy odpowiednimi, wymagalnymi należnościami wynikającymi z umowy kredytowej, właśnie bez szczegółowej dyspozycji ze strony mocodawcy, ale w ramach udzielonego bankowi umocowania (art. 95 k.c.). Takie umocowanie (nieodwołałe) pojawiło się w treści umowy kredytowej z dnia 3 grudnia 2012 r. jako zał. nr 7 do tej umowy.

Po drugie, nie było podstaw do twierdzenia, że wspomniane upoważnienie (pełnomocnictwo) było jakoby nieważną czynnością prawną. W każdym razie prawna skuteczność tego pełnomocnictwa wyklucza potrzebę oceny co do tego, czy ważna była „dyspozycja pobrania składki” i czy w ogóle doszło do ustalenia przez Sąd treści zlecenia rozliczenia w kwocie 30.700 zł” (s. 28 skargi kasacyjnej).

Po trzecie, bezpodstawne są też twierdzenia skarżącego, że doszło do przekroczenia zakresu udzielonego umocowania, m.in. w związku z pobraniem z rachunku bankowego powoda prowizji przygotowawczej w wysokości 30.700 zł. Ogólne sformułowanie w treści pełnomocnictwa wymagalnych należności pieniężnych Banku, jakie mogą być pobrane z rachunku bankowego kredytobiorcy,

mogą obejmować także prowizję przygotowawczą określoną w § 3 ust. 12 umowy (art. 65 § 1 k.c.). Ponadto użyte w treści pełnomocnictwa słowa „przelew” i „przelanie” mają oczywiście znaczenie techniczne, natomiast nie wiążą się z instytucją polecenia przelewu, stanowiącą jedną z form rozliczeń bezgotówkowych (art. 63 ust. 3 pkt 1 prawa bankowego). Chodzi tu bowiem o obciążenie rachunku bankowego powoda i transfer środków pieniężnych na rzecz banku, a nie ich transfer na określony rachunek bankowy instytucji bankowej.

Z przedstawionych racji należy uznać za nietrafne zarzuty naruszenia art. 725 k.c. w zw. z art. 63 ust. 1-3 prawa bankowego i art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 98 k.c.

5. Nieuzasadnione jest stanowisko skarżącego zmierzające do wykazania nieważności umowy ubezpieczenia z dnia 31 stycznia 2013 r. Przepisy art. 5 i 6 prawa bankowego z 1997 r., regulujące tzw. naturalne (wyłączne) i tzw. funkcjonalne czynności bankowe, które wyznaczają dopuszczalny zakres działalności handlowej przedsiębiorcy bankowego, nie eliminują możliwości wystąpienia banku w roli podmiotu pośredniczącego w zawieraniu umów ubezpieczenia, gdy z beneficjentem ubezpieczenia wiążą bank określone umowy bankowe. W literaturze wskazuje się na szerokie ujęcie tzw. czynności bankowych funkcjonalnych, tzn. czynności, które mogą wykonywać także banki (art. 6 prawa bankowego). Chodzi przede wszystkim o możliwość zakwalifikowania pośrednictwa ubezpieczeniowego banków do kategorii „innych usług finansowych” (art. 6 ust. 1 pkt 7 prawa bankowego), jeżeli takiej działalności banków nie wyłączono wyraźnie w treści jego statutu (art. 3 i art. 34 prawa bankowego; por. także pismo Generalnego Inspektora Bankowego z dnia 13 stycznia 1991 r., NB/BPN/1/112/98, Glosa 1999, nr 5, s. 26 i n.; świadczenie usług pośrednictwa ubezpieczeniowego wymaga wprowadzenia konkretnych zapisów w statucie banku). Podstawową działalnością przedsiębiorcy bankowego nie jest działalność w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego (art. 3 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym).

Z dokumentów KNF, wydanych w okresie obowiązywania przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U. z 2016 r., nr 2077), nie wynika istnienie de lege lata ustawowego zakazu występowania

banku w roli podmiotu pośredniczącego w zawieraniu umów ubezpieczeniowych. Chodzi zwłaszcza o „Rekomendację - U dotyczącą dobrych praktyk w zakresie bankassurance” - Warszawa, czerwiec 2014 r. (por. np. samą definicję „bankassurance” w rozumieniu tej Rekomendacji, s. 6). Ogólna akceptacja „zjawiska dystrybucji ubezpieczeń przez banki (bankassurance)” znalazł się także w piśmie Przewodniczącego KNF z dnia 21 lutego 2012 r., skierowanego do zarządów banków i zarządów zakładów ubezpieczeń w Polsce. Wprawdzie dokument ten odnosi się do stosowanych w praktyce bankowej ubezpieczeń jako postaci zabezpieczenia wiarytelności kredytowych banku, ale ma na pewno znaczenie ogólniejsze (zob. omówiona w tym dokumencie kwestia kumulowania przez banki niekiedy roli ubezpieczającego i agenta ubezpieczeniowego).

W tej sytuacji nie można podzielić stanowiska skarżącego o nieważności umowy ubezpieczenia z dnia 31 stycznia 2013 r. (art. 58 § 1 k.c.). Wbrew bowiem sugestii skarżącego, Sąd Apelacyjny, przyjmując skuteczność prawną tej umowy, nie naruszył art. 5 ust. 1 i 2, art. 6 ust. 1 pkt 8 prawa bankowego z 1997 r., a także art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. Jednocześnie należy podkreślić, że pozwany Bank w umowie ubezpieczenia z dnia 31 stycznia 2013 r. występował - jak ustalono - jako ubezpieczający.

6. Podstawowe znaczenie ma pytanie, czy zapłata Bankowi przez stronę powodową kwoty 128.400 zł miała uzasadnienie w treści łączących strony stosunków obligacyjnych. Można przyjąć, że określono umownie wysokość tej należności (1% kwoty kredytu) i przewidziano sposób jej zapłaty. W aktach sprawy znajduje się bowiem dokument obejmujący „zgode (kredytobiorcy) na pobranie składki za ubezpieczenie” przez Bank z rachunku bieżącego powoda (k. 62 akt sprawy). Do ustalenia pozostaje jednak sam tytuł prawny omawianej należności Banku, a tym samym - określenie jej charakteru prawnego oraz wskazanie przesłanki (warunku) powstania obowiązku jej uiszczenia.

Omawianą należność Sąd Apelacyjny określił jako „drugą prowizję, połączoną z ubezpieczeniem”, „prowizję związaną z uzyskaniem ochrony ubezpieczeniowej (s. 20 i 26 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Sąd przyjmuje, że Bank był ubezpieczającym, doszło do grupowego ubezpieczenia ochrony prawnej (w interesie powoda) i odwołując się do § 3 pkt 12 umowy kredytowej,

stwierdził, iż omawiana należność obejmowała nie tylko składkę ubezpieczeniową, ale także „dalszą część prowizji należnej pozwanej z tytułu zawarcia umowy nakładającej na pozwaną obowiązek uruchomienia kredytu” (s. 23 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Należność banku nie musiała składać się tylko ze składki i z tej przyczyny została nazwaną prowizją, a nie składką ubezpieczeniową i ta składka w ogóle nie była uregulowana umową (s. 24 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Pozostaje pytanie, czym się zatem różni tzw. prowizja przygotowawcza od omawianej prowizji, która - według Sądu Apelacyjnego - należna jest także „z tytułu zawarcia umowy kredytowej”. Wprawdzie brak jest de lege lata zamkniętego katalogu postaci prowizji kredytowych (art. 69 ust. 2 prawa bankowego), co nie znaczy, że poza samym ujęciem danej postaci prowizji w umowie kredytowej nie podlega ona prawnej weryfikacji z punktu widzenia określonego świadczenia instytucji bankowej lub przynajmniej poniesienia określonych kosztów związanych z zawarciem umowy kredytowej (por. np. tzw. prowizję z tytułu zaangażowania i pokrycie opłat ponoszonych na BFG; § 3 ust. 12 umowy kredytowej). Innymi słowy, czy odpowiednia, oryginalna „prowizja ubezpieczeniowa” może być w ogóle ujęta w umowie kredytowej w świetle art. 353¹ w zw. z art. 58 k.c.

Samo sformułowanie omawianej prowizji, określonej w § 3 pkt 12 umowy kredytowej w zestawieniu z treścią zał. nr 9 do tej umowy, może świadczyć o tym, że wysokość składki ubezpieczeniowej powinna być skoordynowana z wysokością tej prowizji. Skoro jednak - jak wywodzi Sąd Apelacyjny - miałoby być inaczej, to powstaje pytanie, dlaczego Sąd przyjmuje, że Bank był upoważniony do podjęcia całej należności 128.940 zł z rachunku bankowego kredytobiorcy, a nie jedynie samej składki ubezpieczeniowej, wskazanej wyraźnie w treści zgody kredytobiorcy. Rodzi się też pytanie, dlaczego Sąd przyjmuje, że obowiązek zapłaty prowizji ubezpieczeniowej wiązać należy właśnie już z samym zawarciem umowy kredytowej i postanowieniem sumy kredytowej do dyspozycji kredytobiorcy. Przy poszczególnych postaciach prowizji wskazywano jednak odpowiednie przesłanki (warunki) zaktualizowania się obowiązku ich zapłaty (np. przy prowizji przygotowawczej, a także przy prowizji z tytułu zaangażowania), natomiast brak

takich wskazówek w odniesieniu do prowizji obejmującej „ubezpieczenie ochrony prawnej” (§ 3 ust. 12 pkt 2 umowy). Co więcej, umowę kredytową zawarto jednak wcześniej niż umowę ubezpieczenia, wbrew stwierdzeniu zawartemu w treści zgody (por. s. 107 v i s. 62 akt sprawy).

Należy także zwrócić uwagę na postanowienia „Rekomendacji U dotyczących dobrych praktyk w zakresie bankassurance” z 2014 r. Chodzi o sytuacje, w których bank występuje jako ubezpieczający. W rekomendacji nr 17 sugeruje się, że bank taki może otrzymać od klienta (kredytobiorcy) wyłącznie zwrot kosztów związanych z zawarciem i obsługą ubezpieczenia (bliższe rozwinięcie tej rekomendacji, s. 35). Być może zawarta jest tu negatywna ocena praktyki kontraktowej banków, polegająca na tworzeniu w treści umów kredytowych nowych postaci premii szczególnych, które służą w istocie odpowiedniej, niekoniecznie ekwiwalentnej repartycji wspomnianych kosztów w treści umów kredytowych przy wykorzystywaniu jej parametrów (m.in. w postaci relatywizowania wysokości prowizji do sumy kredytu).

Z przedstawionych względów należy przyjąć za trafny zarzut naruszenia art. 65 k.c., art. 58 § 1 k.c. i art. 410 § 2 k.c. Przedstawiony przez Sąd Apelacyjny prawny charakter „prowizji ubezpieczeniowej” i tym samym jej prawna zasadność okazały się bowiem przedwcześnie. W tej sytuacji Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony w części uwzględniającej apelację pozwanego Banku w zakresie żądania kwoty 12.940 zł z odsetkami, oddalając apelację powoda (pkt I i II) i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania (pkt 1). W pozostałym zakresie oddalił skargę kasacyjną powoda jako nieuzasadnioną (pkt 2; art. 398¹⁵ k.p.c. i art. 398¹⁴ k.p.c.).

kc

aj jw